GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 33.

Poiedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 7 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na O° R.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
	7	27 5. 465	+18. 9	97		pogoda z chmur:	
6.	12	„ 4. 831	+23. 0	85	Połn: wsch. słaby	„ „	
	3	„ 4. 119	+28. 9	78	„ „	„ „	
	9	„ 3. 852	+20. 8	90	połnoc: za. słaby	chmury	o g. 4½ ciepła 29° 6

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż d. 26 lipca. — Król wydał pod d. 25 b. m. z St. Cloud 4 następuiące wyroki: pierwszy zawiesza wolność pism peryodycznych; drugim nowo obrana izba deputowanych została rozwiązaną; — trzeci wprowadza nowy przepis względem wyborów, mocą którego izba wyborcza w każdym departamencie składać się tylko będzie na przyszłość z 262 deputowanych, odnawiaiących się corocznie w piątey części; czwarty nakoniec zwołuie na dzień 6 września obwodowe kolegia, które obierać maią kandydatów departamentowych, a departamentowe na 18sty; izbę zaś deputowanych na 28 września r. b.

Monitor wczorayszy zawiera następuiącą telegraficzną depeszę.

Tulon 25 lipca o godzinie 8 wieczorem.

Okręt Marengo, który d. 15 b. m. opuścił Algier, przybył tu w tey chwili z 15 milionami franków, z których dwa pochodzą z kassy francuzkiey, a 13 ze skarbu reiencyi algierskiey. — Ostatnie 13 mill. składaią się ze sztab złota i srebra, oraz złotey monety.

Daley zawiera tenże monitor następuiące pisma urzędowe:

1. *Wyciąg z listu admirała Duperré do Ministra Morskiego.*

Z liniowego okrętu Provence w zatoce algierskiey d. 12 lipca 1830.

W ostatnim moim rapporcie pod d. 9 b. m. miałem zaszczyt donieść JWPanu, iż na wezwanie naczelnego wodza wyprawy, przeznaczyłem fregatę Joanna d'Arc do przewiezienia Deja, jego rodziny i orszaku do Liworna. Dej żądał potem, aby go raczey zawieziono do Neapolu, i że tymczasowo kwarantanę chce odbydź w Mahon. Jakoż onegdy wieczór wsiadł na okręt, a wczoray kapitan Letré powiózł go do Mahon. (Fregata powyższa stanęła tam d. 16 lipca.)

(Pod.) *Duperré.*

II. *Hr. Bourmont do Prezesa Rady Ministrów.*

Cassabuah d. 10 lipca 1830

Dejowi który zmieniaiąc pierwszy zamiar, życzył sobie bydź do Neapolu zawiezionym, towarzyszy 110 osób. — Wsiadanie na okręty milicyi tureckiey dziś się już rozpoczęło i 1300 znayduie się ich tey chwili na okrętach. Każdy otrzymał 5 hiszpańskich piastrów, co wyrownywa dwumiesięc nemu ich żołdowi; przyięli tę płacę z wdzięcznością, gdyż nie spodziewali się tak dobrego obeyścia. Wielu żonatych żołnierzy, niechcą korzystać z pozwolenia pozostania w Algierze; obawiaią się bowiem nienawiści maurów i żydów. (pod.) *Bourmont.*

III. List tegoż zawiera tylko: że od wzięcia Algieru nie nastąpił ani jeden wystrzał karabinowy, że Arabowie powrócili do swych zatrudnień i kupami przywożą żywność do miasta lub do obozu, nakoniec że bej Titteryi 1200 wołów dostawił woysku francuzkiemu.

Londyn d. 23 *lipca.* — Król mianował siebie kapitanem artyleryi; który to stopień zmarły Jerzy IV od r. 1766 posiadał.

Z pociechą donosiemy czytelnikom (wyraża Kuryer, dziennik ministeryalny) ze J. K. Mość rozkazać raczył przywrócić do dawnych stopni i honorów woyskowych Pana Roberta Wilsona (*) Ta łaskawosć monarchy i wzgląd na officera, ktory jako jenerał porucznik znakomite oyczyznie swey czynił przysługi, sprawi bezwątpienia powszechne uradowanie. „ — (Gdy wiatr z innej powiewał strony, dziennik ten w cale inaczey pisał o Wilsonie, mówi Gazeta Berlińska.)

Alderman Thomson, jako prezydujący w komitecie kupców tuteyszych, prowadzących handel z południową Ameryką i Mexykiem, udał się był niedawno do hr. Aberdeen ministra spraw zagranicznych z prośbą o udzielenie wiadomości jaki ma cel nowa wyprawa hiszpańska do Hawanny. Na co otrzymał następującą z biòra jego urzędową odpowiedź:

Z wydziału spraw zagranicznych d. 14 Lipca

"Upoważniony jestem od hr. Aberdeen donieść WPanu o odebraniu jego pisma, w którem wystawiasz wielką obawę kupców prowadzących handel z Ameryką, względem przygotowań Hiszpanii do uderzenia powtòrnie na Mexyk. Pragniesz WPan oraz wiedzieć, czyli rząd J. K. Mci ma urzędową wiadomość o tym nowym zamachu Hiszpanii? — Hr. Aberdeen zlecił mi uwiadomić go ninieyszém: że lubo rządowi J. K. Mci jest wiadomo, o posłanych niedawno z Hiszpanii kilkunastu oddziałach woyska na wyspę Kubę pod pozorem zwiększenia jey osady; nieodebrał atoli zadnego pod bnego uwiadomienia z któregoby wnosić można, że woysko to ma jakie inne przeznaczenie. — Jakkolwiek bądź upoważniony zostałem od hr. Aberdeen polecić WPanu, iżbyś napomniał osiadłych kupców w Mexyku, ażeby na przypadek wtargnienia tam Hiszpanów, niemieszali się do żadney strony a na owczas mogą bydź pewni, iż jako poddani angielscy, wolni będą od nayinnieyszey napaści i śmiele będą mogli polegać na opiece swojego rządu. — Zostaię, &. *Backhouse.* „

Onegdy przybył tu król wirtembergski i wysiadł w pałacu St. James, gdzie został zaraz do NN. królestwa Ichmość zaproszony.

BIJOGRAFIA.

Nekrolog Wandama. — (*Vendamme.*)

Wszystkie pisma niemieckie doniosły o śmierci Wandama; którey, latami obciążony

---

* *Sir Roberta Wilson, bedąc jeszcze pułkownikiem, należał do liczby trzech anglików, ktorzy w r. 1811 pomogli uciec z więzień paryskich Lawalettowi, skazanemu na śmierć za zdradę przeciw Burbonom.*

wojownik ten, uległ d. 15 lipca r. b. w miasteczku Kassel, na granicy Niderlandów. — Wszystkie te pisma, uważają go tylko z jednego punktu, i na zimnym grobowcu wyrzucają mu jeszcze nieludzkość i gwałty za czasów wojennych w Niemczech popełnione, kończąc przepowiedzeniem: że na tablicach pamięci, imie jego niebędzie nigdy pomiędzy zasługującemi na wdzięczność, następnym pokoleniom przesłane. —

Niewchodząc w słuszność lub niesłuszność tey myśli;— zliczmy tylko czyny Wandama na polu chwały, a sąd o tym nadzwyczajnym człowieku, zostawmy bezstronney potomności.— Był to piorun, który wszystko roztrącał i niweczył — co się tylko na równe mierzyć z nim ośmieliło; — był to drugi Massena, a raczey drugi Bonaparte. — I jeśli pola Kulmu były świadkami jego klęski; to zapewne i tu chwała Wandama jako nieustraszonego wodza, nieutraciła swey części. Miał on tu do czynienia z wyborem woysk nieprzyjacielskich, — z wodzem nieustępującym mu w niczém pod względem sztuki wojenney,— równie jak on odważnym, i gotowym zginąć albo zwyciężyć. — Znawcy tey krwawey sztuki, co jednym rzutem oka umieją ocenić zgubę lub korzyść stanowiska, wiedzą dobrze: iż pod względem wyboru pola, cofający się nieprzyjaciel wielką ma nad nachodzącym wyższość. — Wandamm był ostatnim, musiał więc przyjąć to, co mu zostawiono;— a wszakże nie gorszego znaleść niemożna, nad stanowisko, które nam na godzinę przed bitwą nieprzyjaciel wydziela! — I na tém jeszcze niekoniec, z wiekopomną rozprawą na polach Kulmu. — Dwanaście tysięcy Prusaków, zbłąkanych podobno z prawdziwey drogi swojego przeznaczenia, przypadkiem do chwiejącey na obie strony, wdają się bitwy. — W chwili wzajemnego znużenia morderczemi zapasy, dwóch naybitnieyszych woysk pod słońcem,.... jeden półk świeży, los rozstrzyga; — tu cały korpus uderzył na Wandama; i jeśli żołnierz umieiący tyle pogardzać śmiercią iak Wandamm, mógłby tu sobie co mieć do wyrzucenia, to tylko może to iedynie, iż żywcem dostał się do niewoli. —

Pokrótce z resztą opiszmy woienne czyny iego. — Wspomnione na wstępie miasteczko Kassel, było kolebką a dziś iest grobem Wandama. Tu z oyca aptekarza zrodzony, ieszcze przed rewolucyą, służył w iednym z lekkich batalinów francuzkich, należących do osad. Z wybuchem pierwszey burzy, wrócił do mieysca urodzenia, i zebrał korpus ochotników pod imieniem *Mont Cassel*, na którego czele walcząc bez trwogi, postępował koleią na wyższe stopnie; aż w roku 1792 został jenerałem brygady. — W krótce potem zdobył warownię *Fournes*; ale zato pod *Nieuport* utracił artylleryą i ekwipaże; następna iednak wyprawa nagrodziła to wszystko.— Wspólnie z jenerałem Moreau w roku 1794 zdobył Menin, póżniey twierdzę *Schenk*, nakoniec miasto *Burick*; — a po traktacie w Lunewillu zawartym, został jenerałem dywizyi i odebrał 16tą pod swe rozkazy. — Bonaparte równie pierwszym konsulem iak cesarzem iuż będąc, wysoko cenił talenta i waleczność Wandama. — W roku 1804 powierzył mu obóz pod Boulogne, (Bulоń) a w następnym dowództwo przednich straży wielkiego woyska w Niemczech; — gdzie d. 6 października (1805) pod Donauwerth zbił na głowę jenerała Colloredo. — W pamiętney woynie z Prussami z 1806 dowodził pod naczelnictwem Hieronima Bonapartego. — Tu słusznie powiedziano, że na cudzą sławę pracował; — buletyny bowiem francuzkie wszystkie zwycięztwa iego Hieronimowi przypisały; — cześć to kadzidło, — zwykle iednym pociągiem pióra dzieło-

pisa zniszczone bywa.—Wandamm zyskał tu iednak wielki krzyż legii honorowey.—Dowodzcą woyska odwodowego w r 1809 mianowany, piękną pod Linc stoczył rozprawę. — Roku 1813, stanął na czele pierwszego korpusu woyska i w walney bitwie pod Dreznem, w okolicach Stolpe i Königstein, trzymał na wodzy całe prawe skrzydło woysk sprzymierzonych! — Jemu to winien był Napoleon, że tu jeszcze nieuległ swoim przeznaczeniom, — i zwyciężył. —

Ze wszystkich wodzów francuzkich naypiękniey skończył Wandamm. — On to w roku 1815 w pamiętnych dniach 18 19 i 20 czerwca krwawey rzezi pod Waterloo, — na czele czwartego korpusu woyska, przeciw dwom jenerałom pruskim walcząc o posiadanie Namuru; — kiedy cała armija francuzka rozbita uchybieniem Sucheta, — przemocą i zdradzieckim rozproszona postrachem, pierwszy raz z pola sławy, pierzchała: on swóy korpus niezłamny, stoczywszy jeszcze zaciętą bitwę z prussakami pod *Issyj*, aż pod same mury Paryża w porządku doprowadził! — Taki wódz, niemoże upaśdź zupełuie pod ciężarem zarzutów, jakiemi go obciążają bijografowie niemieccy, ze względów bardziey może administracyinych, niż z ludzkością związek maiących.— Woyna nigdzie rozkoszy i obfitości, ale wszędzie pożogę nędze i spustoszenie przynosi; — żołnierz niemoże bydź obywatelem świata! —

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Z mocy upoważnienia Senatu Rządzącego pod dniem 21 lipca r. b. do Nru 3923 Wydziałowi Dochodów publicznych udzielonego, tenże Wydział zawiadomia publiczność, iż w dniu 10 b. m. o godzinie 10 z rana, odbędzie się w jego biórze publiczna licytacya sprzedaży za gotowe pieniądze zboża i jarzyn na pniu na gruntach folwarku mieyskiego Dawwor znaydujących się, jako to: pszenicy, jęczmienia, prosa, tatarki, ziemiaków, kapusty, koniczyny i traw mieysce siana zastępujących. O ilości zagonów tych ziemiopłodów, jako i ich cenie każden z pretendentów w Wydziale Dochodów publicznych zawiadomionym bydź może; przeto życzący sobie nabycia tych ziemiopłodow zaopatrzeni w vadium złp. 100 w terminie i mieyscu stawić się zechca.

W Krakowie dnia 5 sierpnia 1830 r. *Grodzicki.*

Gadomski Sekr: Wydz.

W dniu 10 sierpnia r. b. 1830 o godzinie 10 ranney, we wsi Bakowicach w gmachu dworskim gminie II okręgowey, w drodze exekucyi sądowey, odbędzię się powtórna licytacya: wołów, sani, koniczyny około centnarów 100; — zaś później o godzinie 12 południowey na targu końskim w Kleparzu, sprzedawane będą konie zaprzęgowe, — chęć licytować mających, zaopatrzonych w gotowe pieniądze na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

W Krakowie dnia 5 sierpnia 1830 r. Teodor *Jaworski* kom: sąd.

W dniu 9 sierpnia 1830 o godzinie 10 ranney w Krakowie przy ulicy Szczepańskiey w kamienicy pod L. 374 w drodze exekucyi sądowey odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie przychodów, i izby dólney wraz z alkierzem i piwnicą na rok ieden, to iest od 1go września 1830 r. do podobnegoż dnia i miesiąca w r. 1831; — chęć licytować maiących zaopatrzonych vadium zł. 60 podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza. — W Krakowie d. 6 sierpnia 1830 r. Ignacy *Kopyciński* kom: sąd.

W dniu 10 sierpnia r. b. o godzinie 9tey z rana, w Krakowie przy ulicy floryańskiey w domu pod l. 541, odbędzie się licytacya w drodze exekucyi sądowey różnych mebli, chomont, garderoby i t. d. — *Item* w dniu 11 sierpnia r. b. we wsi Pogorzycach okręgu w. m. Krakowa pod L. 1 o godzinie 10 z rana, rozpocznie się sprzedaż publiczna, a dnia następnego kontynuowaną będzie, mebli, sreber, pojazdu, koni, krów, owiec, jałownika, nakoniec lasu sosnowego część do wyrębu na 1500 siągów miary krajowey; — chęć licytowania majacy rzeczoną część lasu do wyrębu na 1500 siągów, raczą bydź zaopatrzeni w vadium złp. 500.

W Krakowie dnia 4 sierpnia 1830 r. H. *Salomonski* kom: sąd.